

Sygn. akt I C 272/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sądowy Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w G., zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

1)umarza postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 900.000 zł,

2)oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3)zasądza od powoda W. O. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 7.560 zł (siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2015 r., skutecznie wniesionym w dniu 3 kwietnia 2015 r., powód W. O. wniósł o:

1)nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w szczególności dobrego imienia i renomy jako przedsiębiorcy oraz osoby, która stała się symbolem walki o prawa pokrzywdzonych, których to prawa zostały naruszone poprzez działanie organów ścigania, spowodowane wydaniem przez (...) (...) w G. w dniu 17 listopada 2011 r. dwóch komunikatów prasowych w związku z prowadzonym śledztwem ((...)) poprzez opublikowanie na koszt pozwanego w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści: "(...) (...) w G.przeprasza W. O. za nieprawdziwe i niepełne informacje o jego roli w trwającym postępowaniu, jakie zostały przekazane przez (...) i jej przedstawicieli do środków masowego przekazu. W. O. zawsze współpracował z organami ścigania przekazując im wszelkie dostępne informacje i potencjalne dowody dotyczące uprowadzenia jego syna, K.. Twierdzenie, jakoby W. O. nie przekazał (...) wszystkich nagrań, bądź zatajał informacje są nieprawdziwe i nie zostały potwierdzone w zgromadzonym materiale dowodowym", przy czym oświadczenie to miało zostać opublikowane na koszt pozwanego w następujący sposób:

"białą czcionką Times New Roman nr 12 na czarnym tle w czasie trwania programu telewizyjnego(...) na kanale (...) i emisja tego oświadczenia przez 1 minutę,

"czarną czcionką Times New Roman nr 12 na jasnym tle w czarnej ramce na górze strony internetowej (...) i utrzymywanie tego oświadczenia przez kolejne 7 dni od daty jego umieszczenia,

"czarną czcionką Times New Roman nr 12 na jasnym tle w czarnej ramce na powierzchni co najmniej 1/4 strony na pierwszej stronie w (...);

2)zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.000.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Nadto, powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że (...) (...) w G. prowadzi śledztwo o sygn. akt (...) w przedmiocie uprowadzenia i zabójstwa jego syna - K. O.. Powód wskazał przy tym, że w związku z podjętymi czynnościami procesowymi w dniu 17 listopada 2011 r. rzecznik prasowy (...) (...) w G. wydał dwa komunikaty prasowe. W pierwszym z nich stwierdzono m.in., że "(...) część nośników, przekazanych przez członków rodziny pokrzywdzonego, nie zawiera oryginalnych zapisów, a jedynie kopie akustyczne (...)", "analogiczne wnioski nasuwają się po oględzinach i analizie treści tych listów. (...) Z czynności tych wynika bowiem, że w 2003 r. a później w 2006 r. tzw. listy okupowe nie zostały przekazane do postępowania w formie kompletnej", a także iż "(...) istnienie monitoringu (zainstalowanych kamer zewnętrznych oraz urządzeń wewnątrz domu odczytujących obraz przekazywany poprzez kamerę zewnętrzną)" potwierdzają zeznania świadków". W drugim komunikacie z kolei rzecznik prasowy (...) (...) poinformował o realizowaniu czynności procesowych polegających na przeszukaniu miejsc zamieszkania członków rodziny O. w celu zabezpieczenia istotnych dowodów w sprawie. Zdaniem powoda powyższe treści sugerowały, iż unikał on współpracy z organami ścigania, zachowywał się niewłaściwie i podejrzanie oraz utrudniał prowadzenie śledztwa. Powód zarzucił przy tym, że powyższe komunikaty zawierają informacje nieprawdziwe z racji zawartej w nich nierzetelnej oceny dowodów bądź ich nieprofesjonalnego prowadzenia, a poza tym dowody, na które powołała się (...) (...) w rzeczywistości w ogóle nie istnieją. W rezultacie - według powoda - sugestie i twierdzenia zawarte we wspomnianych komunikatach są dla niego obraźliwe, godzą w jego dobre imię oraz renomę i wiarygodność szczególnie istotną z uwagi na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, a także usiłują zdyskredytować go w oczach ludzi, dla których jest symbolem walki o prawa poszkodowanych. Powód podniósł zatem, że opublikowanie powyższych komunikatów bezprawnie naruszyło jego dobra osobiste oraz miało miejsce w związku ze śledztwem prowadzonym przez (...) (...)w G..

(vide: pozew z dnia 10 marca 2015 r., k. 2-11)

Pozwany Skarb Państwa - (...) (...) w G. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że przed (...) w G. toczyła się sprawa o sygn. akt (...), w której D. C., tj. córka powoda i siostra pokrzywdzonego K. O. podnosiła, że dobra osobiste jej samej, rodziny O. oraz jej nieżyjącego brata zostały naruszone przez twierdzenia zawarte we wspomnianych komunikatach prasowych (...) (...) w G. z dnia 17 listopada 2011 r., na które w niniejszym procesie powołuje się powód. Pozwany wskazał przy tym, że powyższe powództwo zostało prawomocnie oddalone, przy czym Sąd I instancji uznał, że (...) miało prawo wydać przedmiotowy komunikat z uwagi na charakter sprawy, a nadto iż stanowił on jedynie odpowiedź na krytykę publicznie wyrażoną przez członków rodziny O. pod adresem (...), natomiast Sąd Apelacyjny oddalając apelację powódki stwierdził, że sformułowania użyte przez pozwanego były wyważone i zwięzłe, dotyczyły podejmowanych czynności i mieściły się w ramach relacji z prowadzonym postępowaniem. Pozwany zarzucił także, że powód nie wykazał i nie udowodnił, aby wspomniane działanie naruszało jego dobra osobiste. Ponadto, jego zdaniem, nie sposób uznać, aby sformułowania użyte w treści spornych komunikatów prasowych godziły w dobra osobiste powoda, a poza tym zarzucił, iż załączone do pozwu publikacje i audycje prasowe nie pochodzą od prokuratorów, lecz dziennikarzy i (w jednym przypadku) od córki powoda. Pozwany podniósł przy tym, że wypowiedzi prokuratorów nie wykraczały poza rzeczową potrzebę, były wolne od ocen osób z kręgu rodziny K. O. oraz zawierały stwierdzenia, że przekazywane informacje stanowią przedmiot hipotez procesowych podlegających stałej weryfikacji. Pozwany wskazał także, że powód w drodze postępowania o ochronę dóbr osobistych usiłuje zwalczać ustalenia faktyczne poczynione

w postępowaniu karnym, polemizować z oceną dowodów i przeciwstawiać się założonym wersjom i hipotezom procesowym, a także konkretnym czynnościom dokonywanym przez prokuratorów, co jest niedopuszczalne i nieskuteczne. Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym uprawniał bowiem prokuratora prowadzącego postępowanie do podjęcia wspomnianych czynności przeszukania, co potwierdził także Sąd Rejonowy (...) w G. oddalając zażalenie strony powodowej na powyższą czynność. Nadto, pozwany stwierdził, że działania (...) pozostawały w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, dlatego nie sposób zarzucić im bezprawności. Podniósł również zarzut przedawnienia wskazując, że sporne komunikaty prasowe zostały opublikowane w dniu 17 listopada 2011 r., zaś roszczenia powoda podlegały trzyletniemu terminowi przedawnienia.

(vide: odpowiedź na pozew z dnia 26 maja 2015 r., k. 387-400)

Pismem procesowym z dnia 27 lipca 2015 r. powód W. O. cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w części, tj. co do kwoty 900.000 zł i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie wskazując, że podtrzymuje powództwo w pozostałej części, tj. co do kwoty 100.000 zł.

(vide: pismo procesowe z dnia 27 lipca 2015 r., k. 545-546)

Pozwany Skarb Państwa - (...) (...) w G. na rozprawie w dniu 28 lipca 2015 r. wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że strona cofająca pozew jest uważana za stronę przegrywającą postępowanie.

(vide: protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2015 r., k. 547)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) (...)w G. prowadzi dwa równoległe śledztwa związane z wzięciem zakładnika, przetrzymywaniem, a następnie zabójstwem K. O. - syna powoda W. O..

Pierwsze z nich toczy się pod sygn. akt (...) i prowadzone jest przeciwko m.in. J. K. stojącemu pod zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej od października 2001 r. do września 2003 r. i zarzutem udziału w uprowadzeniu i pozbawieniu wolności ze szczególnym udrczeniem K. O. od października 2001 r. do września 2003 r.

Drugie śledztwo prowadzone jest natomiast pod sygn. akt (...) i dotyczy niedopełnienia obowiązków w toku postępowania prowadzonego w latach 2001-2006 w sprawie uprowadzenia K. O..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 17 listopada 2011 r. (...) (...) w G. dokonała czynności przeszukania miejsc zamieszkania członków rodziny K. O., w tym powoda W. O.. Powyższa czynność została przeprowadzona w oparciu o postanowienie prokuratora (...) (...) w G. o przeszukaniu pomieszczeń i osób z dnia 15 listopada 2011 r. (sygn. akt (...)), które zostało następnie utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego (...) w G. z dnia 30 grudnia 2011 r. (sygn. akt (...)).

(okoliczność bezsporna, a nadto: postanowienie prokuratora (...) (...)w G. o przeszukaniu pomieszczeń i osób z dnia 15 listopada 2011 r., k. 463-465; postanowienie Sądu Rejonowego (...) w G. z dnia 30 grudnia 2011 r., k. 466-469)

W dniu przeprowadzenia przez (...) (...)w G. wspomnianych czynności przeszukania, tj. 17 listopada 2011 r., jej rzecznik prasowy wydał dwa komunikaty prasowe w związku z czynnościami procesowymi podejmowanymi w dniu 17 listopada 2011 r. w śledztwie dotyczącym uprowadzenia i zabójstwa K. O.. W treści pierwszego z nich stwierdzono m.in. iż w oparciu o wydane decyzje realizowane były czynności procesowe mające na celu ujawnienie i zabezpieczenie m.in. oryginałów wszelkich nośników mogących zawierać nagrania dźwiękowe dotyczące kontaktów członków rodziny K. O. z osobami podającymi się za porywaczy, urzędzeń służących do rejestracji tych nagrań, zapisów z monitoringu posesji K. O. dokonanych w październiku 2001 r. oraz nieprzekazanych do tej pory do prowadzonego postępowania karnego oryginałów listów skierowanych przez K. O. do osób najbliższych po jego uprowadzeniu.

W drugim komunikacie stwierdzono natomiast m.in. że czynności przeszukania przeprowadzone w miejscu zamieszkania członków rodziny O. były uzasadnione ustaleniami dowodowymi w postaci opinii fonoskopijnych i wynikających z nich wątpliwości co do przekazywanych nagrań, analizą wskazującą na niekompletność przekazywanych informacji (nagrań i listów), podejrzeń związanych z funkcjonowaniem monitoringu na posesji K. O. oraz nowymi ustaleniami związanymi ze sprawą K. O.. Rzecznik prasowy (...) (...)w G. wskazał przy tym, że z opinii biegłych z zakresu fonoskopii wynika, że część nośników przekazanych przez członków rodziny pokrzywdzonego K. O. nie zawiera oryginalnych zapisów, a jedynie kopie akustyczne, co uniemożliwia przeprowadzenie pełnego zakresu badań fonoskopijnych, a także że pokrzywdzeni nie przekazali do akt sprawy wszystkich nagranych rozmów i listów okupowych. Stwierdzono również, że istnieje szereg przesłanek wskazujących na to, że faktycznie posesja i dom K. O. mogły być w krytycznym czasie objęte monitoringiem, którego zapisów pokrzywdzenie nie przekazali organom ścigania, a także że poczyniono nowe ustalenia poddające w wątpliwości dotychczas ustaloną wersję przebiegu zdarzeń.

(dowód: komunikaty prasowe(...) (...)w G. z dnia 17 listopada 2011 r., k. 28-32)

W dniu 17 listopada 2011 r. w mediach pojawiły się informacje prasowe na temat czynności przeszukania prowadzonych w miejscach zamieszkania członków rodziny O..

(dowód: publikacja na stronie [http://\(...\)pt.](http://(...)pt.) "(...)", k. 16-19)

Pismem z dnia 25 kwietnia 2012 r. powód W. O. wraz z E. O., D. C., K. C., A. M. i L. M. wezwał (...) (...) wG. do zapłaty łącznej kwoty 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez wpłacenie jej na rzecz Fundacji imienia K. O.- Fundacja (...), a także do zamieszczenia przeprosin w (...) oraz na stronie internetowej (...)

W odpowiedzi (...) (...) wG. wskazała, że zgłoszone roszczenia są bezzasadne, gdyż działania i wypowiedzi prokuratorów były zgodne z przepisami prawa i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

(dowód: wezwanie przedsądowe z dnia 25 kwietnia 2012 r., k. 33-34; pismo(...) (...) w G. z dnia 14 maja 2012 r., k. 35)

W dniu 23 maja 2015 r. powód W. O. oraz E. O., D. C., K. C., A. M. i L. M. złożyli przeciwko Skarbowi Państwa - (...) (...) w G. wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o ochronę dóbr osobistych domagając się zapłaty na rzecz każdego z wzywających kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota miała być przekazana na rzecz Fundacji imienia K. O. - fundacji (...) (nr KRS: (...)) oraz zamieszczenia w (...) oraz na stronie internetowej (...)przeprosin o następującej treści: "(...) (...) w G. przeprasza rodzinę K. O. za nieprawdziwe i niepełne informacje, o ich roli w trwającym postępowaniu, jakie zostały przekazane przez (...) i jej przedstawicieli do środków masowego przekazu. Rodzina K. O. od samego początku współpracowała z wymiarem sprawiedliwości, przekazując mu wszystkie dostępne informacje i potencjalne dowody. Twierdzenia, jakoby rodzina K. O. nie przekazała (...) wszystkich nagrań, bądź zatajała informacje, są nieprawdziwe i nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym."

Pismem z dnia 2 lipca 2012 r. Skarb Państwa - (...) (...)w G. wskazała, że brak jest podstaw i powodów do zawarcia ugody ponownie wskazując, że działania oraz wypowiedzi prokuratorów były zgodne z przepisami prawa i miały oparcie w materiale dowodowym.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. przewodniczący Sądu Rejonowego (...) w G. stwierdził, że między stronami nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie zadośćuczynienia oraz przeprowadzenie postępowania pojednawczego, k. 36-39; pismo procesowe z dnia 2 maja 2015 r., k. 513-514; protokół z dnia 7 sierpnia 2012 r. w aktach sprawy Sądu Rejonowego (...) w G. o sygn. (...), k. 82)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był w zasadzie bezsporny między stronami w zakresie niezbędnym dla jej rozstrzygnięcia, a nadto znalazł on potwierdzenie w dokumentach urzędowych i prywatnych znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz sprawy o zawiązanie do próby ugodowej prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) w G. pod sygn. akt (...). Sąd miał w szczególności na uwadze treść spornych komunikatów prasowych z dnia 17 listopada 2011 r., korespondencję przedprocesową stron, wnioski o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 22 maja 2012 r. i odpowiedź pozwanego z dnia 2 lipca 2012 r., złożone publikacje prasowe, a także postanowienie prokuratora (...) (...) w G. z dnia 15 listopada 2011 r. i utrzymujące je w mocy postanowienie Sądu Rejonowego (...) w G. z dnia 30 grudnia 2011 r. Wskazać należy, że rzetelność i autentyczność powyższych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu orzekającego, dlatego stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych.

Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd uznał natomiast pozostałe dokumenty złożone do akt sprawy, a w szczególności Sprawozdanie (...) Komisji (...) z dnia 30 maja 2011 r., ekspertyzę techniczną z dnia 14 marca 2012 r. inż. F. C. w zakresie wyposażenia słupa energetycznego znajdującego się przy ul. (...)w D., opinię prof. nz. dr hab. B. M. oraz opinię biegłych z zakresu fonoskopii z Instytutu (...) im. prof. dra J. S. w K.. Jak bowiem wskazano w dalszej części uzasadnienia, roszczenia powoda były przedawnione, dlatego powyższe dowody nie miały żadnego znaczenia dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem zmierzały jedynie do wykazania nieprawdziwości informacji zawartych w komunikatach prasowych z dnia 17 listopada 2011 r.

Oddaleniu podlegały natomiast wnioski powoda dotyczące przeprowadzenia dowodów m.in. z zeznań świadków i stron. Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały bowiem dostatecznie wyjaśnione, a prowadzenie dalszego postępowania dowodowego zmierzałoby do przewlekłości postępowania. Zgodnie zaś z art. 217 § 3 k.p.c. "Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione." Nadto - jak wynika z art. 227 k.p.c. - przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś dowody, których przeprowadzenia żądał powód były irrelevantne z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia i nie zmierzały do jego zwalczania.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy w pierwszej kolejności wskazać należy, że powód pismem procesowym z dnia 27 lipca 2015 r. cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w części, tj. co do kwoty 900.000 zł i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. "Pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku" przy czym w świetle § 4 "Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa." Zdaniem Sądu, cofnięcie przez powoda pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 900.000 zł było dopuszczalne, bowiem nie zaistniała co do niego żadna z podstaw z 203 § 4 k.p.c. W rezultacie, konieczne było umorzenie postępowania w zakresie roszczenia powoda o zasądzenie kwoty 900.000 zł. Zgodnie bowiem z art. 355 § 1 k.p.c. "Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne."

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Odnośnie natomiast pozostałych roszczeń zgłoszonych w pozwie wskazać należy, że były one przedawnione.

Powód w przedmiotowym postępowaniu dochodził ochrony swoich dóbr osobistych - dobrego imienia, czci i godności, które jego zdaniem zostały naruszone w wyniku podania przez pozwanego nieprawdziwych informacji w dwóch komunikatach prasowych (...) (...) w G. opublikowanych w dniu 17 listopada 2011 r. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powód wskazał przepis art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. podnosząc, że opublikowanie wspomnianych komunikatów miało miejsce przy wykonywaniu władzy publicznej, tj. w związku z prowadzonym przez (...) (...) w G. śledztwem, a działanie pozwanego było bezprawne.

Oznacza to zatem, że odpowiedzialności pozwanego powód upatrywał w konstrukcji czynu niedozwolonego, o którym mowa w art. 417 k.c.

Wskazać więc należy, że zgodnie z art. 4421 § 1 zd. 1 k.c. "Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę", przy czym w świetle § 2 "Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia." § 3 stanowi z kolei, że "W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia."

Z powyższego wynika zatem, że roszczenia powoda - jako dotyczące niemajątkowej szkody na osobie - podlegały trzyletniemu przedawnieniu liczonemu od dnia, w którym dowiedział się on o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (tzw. termin a tempore scientiae).

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, akceptowanym także przez Sąd Okręgowy, przyjmuje się natomiast, że chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez niego takich informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt III APa 17/14, LEX nr 1567018), innymi słowy gdy zdaje on sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, tj. gdy ma świadomość doznanej szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 257/14, LEX nr 1506671; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11, LEX nr 1084557). Oznacza to zatem, że ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie nie polega na rekonstrukcji rzeczywistego stanu jego świadomości, lecz na przypisaniu mu świadomości wystąpienia szkody opartej na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach, ustalanej według kryteriów zrelatywizowanych do właściwości podmiotowych poszkodowanego, dostępnej mu wiedzy o okolicznościach wyrządzenia szkody oraz zasad doświadczenia życiowego, w szczególności co do powiązania zaistniałej szkody z określonym czynem niedozwolonym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt III APa 37 /14, LEX nr 1621044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt I ACa 1475/15, LEX nr 1477184; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. akt I ACa 256/13, LEX nr 1402963).

Przenosząc powyższe uwagi na płaszczyznę przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powód swoją krzywdę upatrywał w opublikowaniu przez (...) (...) wG. w dniu 17 listopada 2011 r. dwóch komunikatów prasowych. W rezultacie, zdaniem Sądu, o swojej szkodzie dowiedział się on już w dniu podaniu tych komunikatów do wiadomości publicznej, tj. w dniu 17 listopada 2011 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód jest osobą bezpośrednio zainteresowana przebiegiem dwóch śledztw prowadzonych przez (...) (...) w G. w związku z uprowadzeniem i zabójstwem K. O., a na dodatek - jak powszechnie wiadomo - podejmuje wiele inicjatyw i czynności, w tym procesowych, w celu wyjaśnienia sprawy śmierci swojego syna. Nadto, czynności przeszukania prowadzone przez (...) (...) w dniu 17 listopada 2011 r. dotyczyły go bezpośrednio, a poza tym były one przedmiotem zainteresowania mediów, o czym świadczy m.in. artykuł prasowy załączony do pozwu. Z powyższego można zatem wyprowadzić wniosek, że powód z pewnością znał treść przedmiotowych komunikatów prasowych już w dniu 17 listopada 2011 r.

W tym dniu wiedział on też o osobie, której może przypisać odpowiedzialność za wyrządzoną krzywdę, bowiem ze wspomnianych komunikatów wprost wynika, że zostały one wydane przez (...) (...) w G., na co wskazuje m.in. treść ich nagłówka zawierająca nazwę pozwanego, tytuł komunikatów ("Komunikat prasowy (...) (...) w G. w związku z czynnościami procesowymi podejmowanymi w dniu 17 listopada 2011 r. w śledztwie dotyczącym uprowadzenie i zabójstwa K. O.") oraz oznaczenie ich autora (rzecznik prasowy (...) (...) (...) K. T.). Ponadto - jak wskazano wyżej - to (...) (...) w G. przeprowadziła w miejscu zamieszkania powoda czynności przeszukania, dlatego z pewnością wiedział on, że komunikaty prasowe zostały opublikowane przez tę instytucję w związku ze zrealizowanymi czynnościami, tym bardziej, że w zasadzie zawierały one informacje tożsame z treścią postanowienia prokuratora z dnia 15 listopada

2011 r. o przeszukaniu pomieszczeń i osób (sygn. akt (...)), które zostało powodowi wręczone przy realizacji czynności przeszukania.

W rezultacie Sąd uznał, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 17 listopada 2011 r., co oznacza, że upłynął on po trzech latach, tj. z dniem 17 listopada 2014 r., podczas gdy przedmiotowe powództwo zostało skutecznie wytoczone dopiero w dniu 3 kwietnia 2015 r.

Podkreślić przy tym również należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby wiadomość o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powziął w późniejszym terminie niż przyjęty przez Sąd. Wręcz przeciwnie, w zasadzie podzielił on wyrażone wyżej stanowisko, gdyż jak wskazał w piśmie z dnia 27 lipca 2015 r. (k. 545): "Nie minął zatem 3-letni okres przedawnienia roszczenia, liczony od dnia 18 listopada 2011 r....". W rezultacie stwierdzić należy, że nawet przy akceptacji poglądu powoda, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 18 listopada 2011 r., a więc dzień po opublikowaniu spornych komunikatów, to i tak jego roszczenia przedawniły się z dniem 18 listopada 2011 r., podczas gdy - jak wskazano wyżej - pozew został skutecznie wniesiony w dniu 3 kwietnia 2015 r.

Sąd miał również na uwadze treść art. 121 k.c., zgodnie z którym: "Bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu:

- 1)co do roszczeń, które przysługują dzieciom przeciwko rodzicom - przez czas trwania władzy rodzicielskiej;
- 2)co do roszczeń, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym opiekę lub kuratelę - przez czas sprawowania przez te osoby opieki lub kurateli;
- 3)co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu - przez czas trwania małżeństwa;
- 4)co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody."

Wskazać zatem należy, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z powyższych podstaw, dlatego nie można przyjąć, aby bieg przedawnienia nie rozpoczął się lub uległ zawieszeniu po jego rozpoczęciu.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły również okoliczności wskazane w art. 123 k.c., których zaistnienie skutkowałoby przerwaniem biegu przedawnienia, w szczególności poprzez zawezwanie do próby ugodowej. Zgodnie z art. 123 pkt 1 k.c. "Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia." W świetle tego przepisu przerwanie biegu przedawnienia może więc nastąpić w wyniku dokonania przez dłużnika lub wierzyciela oznaczonej w tym przepisie czynności, której skutkiem jest to, że dotychczasowy bieg przedawnienia zostaje zniesiony. Podkreślić należy, że czynnością, która może doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia jest bez wątpienia zawezwanie do próby ugodowej. Jednakże, w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, czynność ta może przerwać bieg terminu nie "w ogóle", lecz konieczna jest identyczność wierzyciela i osób przeciwko, którym została ona dokonana (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2010 r., sygn. akt I CSK 705/09, LEX nr 74900). Nie chodzi tu więc o czynność kogokolwiek i przeciwko komukolwiek, ale o czynność podjęta przez strony stosunku prawnego leżącego u podstaw przedawniającego się roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt II CSK 196/14, LEX nr 1622306). Oznacza to zatem, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. co do wierzyciela w zawezwaniu precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu jak i wysokości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., sygn. akt V CSK 515/11, LEX nr 1276233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 654/14, LEX nr 1649203). Przerwanie biegu przedawnienia przez zawezwanie do próby ugodowej nastąpi więc jedynie w podmiotowych i przedmiotowych granicach tej czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt II CSK 196/14, LEX nr 1622306). W rezultacie,

czynność ta nie przerwie biegu przedawnienia co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną.

Przenosząc powyższe uwagi na płaszczyznę przedmiotowej sprawy wskazać należy, że o ile istnieje w zasadzie tożsamość stron występujących w postępowaniu pojednawczym oraz w niniejszym procesie, to jednak roszczenia wskazane we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 22 maja 2012 r. nie jest tożsame z żądaniami zgłoszonymi przez powoda w przedmiotowej sprawie.

Z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej wystąpiło bowiem sześciu wzywających, tj. E. O., D. C., K. C., A. M., L. M. oraz powód W. O., przy czym każdy z wzywających domagał się od Skarbu Państwa - (...) (...) w G. zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota miała być przekazana na rzecz Fundacji imienia K. O. - fundacji (...) wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Podkreślić przy tym należy, że powyższe roszczenie nie dotyczyło jednak zapłaty zadośćuczynienia, lecz spełnienia innego roszczenia majątkowego wymienionego w art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c., tj. zapłaty sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a zatem ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego. Służy ono zatem wyłącznie poszkodowanemu. Żądanie wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz odrębnego podmiotu wyposażonego w osobowość prawną z mocy art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 o fundacjach (Dz.U. Nr 21, poz. 97 z późn. zm.), tj. na rzecz Fundacji imienia K. O. - fundacji (...) w rzeczywistości stanowiło zatem roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, którego realizacją zajmuje się wspomniana fundacja. Nie służyło ono natomiast kompensacji krzywdy doznanej przez wzywających.

W niniejszej sprawie natomiast z roszczeniami wystąpił jedynie powód, który początkowo dochodził kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, które miało zostać wypłacone bezpośrednio na jego rzecz, a nie na cel społeczny, w tym na rzecz Fundacji imienia K. O. - fundacji (...). Co prawda, powód w piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2015 r. cofnął pozew w zakresie kwoty 900.000 zł domagając się jedynie kwoty 100.000 zł jednakże nie zmodyfikował żądania w zakresie jego rodzaju, tzn. do momentu zamknięcia rozprawy domagał się zadośćuczynienia. W rezultacie, mimo skutecznego cofnięcia powództwa, Sąd uznał, że zawezwanie do próby ugodowej nie mogło przerwać biegu przedawnienia także co do kwoty 100.000 zł, z uwagi na brak identyczności roszczeń - w postępowaniu pojednawczym miała ona bowiem stanowić sumę przekazaną na cel społeczny, tj. na rzecz wskazanej fundacji, zaś w niniejszym postępowaniu miała być wypłacona bezpośrednio powodowi jako zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę. Bez znaczenia jest przy tym fakt, iż powód deklarował, że powyższa kwota w przypadku uwzględnienia powództwa i tak zostanie przez niego przekazana na rzecz Fundacji imienia K. O. - fundacji (...). Wola powoda co do sposobu wykorzystania przyznanych mu środków nie zmienia bowiem faktu, że zgłoszone przez niego roszczenia w świetle art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c. nie są tożsame, lecz stanowią odrębne żądania. Inny pogląd mógłby natomiast prowadzić do obejścia przepisów o przerwaniu biegu przedawnienia, bowiem po prawomocnym zakończeniu sporu i wypłaceniu wierzycielowi kwoty zadośćuczynienia nie można by zweryfikować czy rzeczywiście została ona przekazana zgodnie ze złożonym oświadczeniem, tj. na cel społeczny.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że inaczej sformułowane było także roszczenie niemajątkowe. Wzywający do próby ugodowej żądali bowiem przeproszenia dla "Rodziny K. O." i stwierdzenia, że to "Rodzina K. O. zawsze współpracowała z organami ścigania", a "twierdzenie jakoby Rodzina K. O. nie przekazała (...) wszystkich nagrań, bądź zatajała informacje, są nieprawdziwe...", przy czym oświadczenie to miało być opublikowane przez pozwanego w (...) oraz na stronie internetowej (...). W niniejszym postępowaniu powód nie żądał natomiast złożenia oświadczenia o identycznej treści, lecz jedynie podobnej z podaniem jego imienia i nazwiska, tj. W. O., w miejsce sformułowania "Rodzina K. O.". Nadto, domagał się on opublikowania wspomnianego oświadczenia także na pierwszej stronie w (...), co nie było objęte żądaniem wyrażonym w zawezwaniu do próby ugodowej. Co więcej, w zawezwaniu tym wzywający domagając się przeprosin w (...) oraz na stronie internetowej (...) nie sprecyzowali warunków, na jakich oświadczenie to miało być opublikowane, tzn. nie określili m.in. czasu trwania jego emisji, powierzchni oraz rodzaju, koloru i wielkości

zcionki, co zostało wskazane dopiero w pozwie. Nie sposób zatem uznać, aby żądania zgłoszone w zawezwaniu do próby ugodowej były identyczne z roszczeniami zawartymi w pozwie.

Na marginesie dodać należy, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela poglądu, iż termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody niemajątkowej nie dotyczy roszczeń o charakterze niemajątkowym, tj. polegających na zobowiązaniu naruszcyciela do dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności poprzez złożenie oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Jak bowiem trafnie wskazuje się w orzecznictwie sądów powszechnych "termin przedawnienia o którym mowa w art. 4421 k.c. (poprzednio art. 442 k.c.), dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 663/13, LEX nr 1422386 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 375/13, LEX nr 1342254). Ponadto, przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do niezrozumiałych sytuacji, w których poszkodowany mógłby występować z roszczeniami niemajątkowymi wobec sprawcy szkody nawet na wiele lat po upływie terminu przedawnienia wskazanego w art. 4421 k.c., co w ocenie Sądu jest niedopuszczalne z uwagi na powstałą wówczas niestabilność stosunku prawnego istniejącego między sprawcą szkody a poszkodowanym oraz niepewność sytuacji prawnej dłużnika, który nie wiedziałby kiedy wierzyciel wystąpi przeciwko niemu z roszczeniem niemajątkowym. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że roszczenie niemajątkowe polegające na opublikowaniu przeprosin w popularnych środkach przekazu, np. takich jak w przedmiotowej sprawie, tj. w (...) przez czas trwania 1 minuty, na górze strony internetowej (...) przez okres kolejnych 7 dni czy na pierwszej stronie w (...) na powierzchni co najmniej ? strony, wiąże się z bardzo znacznymi wydatkami. To również przemawia przeciwko nadmiernemu uprzywilejowaniu sytuacji poszkodowanego, który nie powinien zasługiwać na tak daleko idącą ochronę prawną trwającą w zasadzie przez czas nieograniczony. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bierność wierzyciela w dochodzeniu swoich roszczeń nie zasługuje na aprobatę i nie powinna skutkować nadmiernym obciążeniem dłużnika.

W konsekwencji Sąd zważył, że zawezwanie do próby ugodowej z dnia 22 maja 2012 r. nie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń powoda, który upłynął bezskutecznie z dniem 17 listopada 2014 r.

Zauważyć także należy, że w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przyjęcia szczególnego, dwudziestoletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przypadku gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku (art. 4421 § 2 k.c.). Powód w żaden sposób nie wykazał bowiem, aby działanie pozwanego polegające na opublikowaniu spornych komunikatów zostało uznane za przestępstwo w postępowaniu karnym albo żeby istniały podstawy do dokonania takiej kwalifikacji przez Sąd cywilny orzekający w tym postępowaniu.

Sąd nie znalazł również podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c., zgodnie z którym "nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony." Klauzula zawarta w tym przepisie pozwala rozstrzygnąć kolizję wartości między pewnością stosunków prawnych chronioną instytucją przedawnienia, a prawem pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra poprzez uznanie, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Zastosowanie w takim przypadku art. 5 k.c. może mieć jednak miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych, po wykazaniu szczególnych okoliczności oraz przy uwzględnieniu zasady rygorysty, tak aby nie doszło do zbyt liberalnego odrzucenia zarzutu przedawnienia, nie podyktowanego wyjątkowością sytuacji dłużnika.

Powód nie wykazał natomiast, aby w niniejszej sprawie wystąpiły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa przez pozwanego. Wskazać bowiem należy, że powód już na etapie zawezwania do próby ugodowej korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej. Nadto, również od początku niniejszego postępowania, tj. w momencie wnoszenia pozwu, był zastępowany przez zawodowego pełnomocnika (adwokata). Powód miał więc z pewnością wiedzę na temat terminów przedawnienia zgłaszanych przez niego roszczeń. Nadto, jak Sądowi wiadomo z urzędu, powód od wielu lat bardzo mocno angażuje się w wyjaśnienie sprawy uprowadzenia i zabójstwa swojego syna, w tym aktywne kontroluje i uczestniczy w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych, co również prowadzi do wniosku, że ma on ponadprzeciętną wiedzę prawną. Co więcej, powód jest również

przedsiębiorcą prowadzącym rozwiniętą działalność gospodarczą, dlatego z faktu tego również można wyprowadzić wniosek, iż miał on świadomość znaczenia konieczności dochowania różnego rodzaju terminów. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest również fakt, że uchybienie terminowi przedawnienia było znaczne i wynosiło prawie sześć miesięcy.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 4421 § 3 k.c. oraz 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. a contrario oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 7) i § 11 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) zasądając od powoda jako strony przegrywającej niniejsze postępowanie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego mając przy tym również na uwadze, że powód co prawda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 900.000 zł, jednakże pozwany - zgodnie z art. 203 § 2 zd. 2 k.p.c. - na rozprawie w dniu 28 lipca 2015 r. zgłosił żądanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego także co do roszczenia cofniętego. Strona cofająca pozew jest bowiem co do zasady uważana za stronę przegrywającą postępowanie, dlatego powód był zobowiązany zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego według stawki obliczonej z uwzględnieniem całości wartości przedmiotu sporu, w tym także w zakresie roszczenia cofniętego.